

Kim jest Zozo – najsłynniejszy demon z tabliczki Ouija

2 grudnia 2019

Spośród wielu niezwykłych opowieści na temat mrocznych istot jakie przewijają się przez internet, szczególna uwaga należy się historii złośliwego demona, który rzekomo przechodzi przez tabliczki Ouija, aby nękać i dręczyć. Ta mroczna, starożytna istota, budząca lęk głodnych wrażeń nastolatków, nosi imię Zozo.



Demon o którym mowa, ma wiele bardzo różnorodnych imion, jednakże dominująca wersja pod jaką znany jest w sieci to Zozo. Występuje on również pod imionami Zoso, Zaza, Mama, Oz, Zo, Za, Abacus, a czasem nawet Pazuzu. Zwykle mówi się, że jest to starożytna istota, która dręczy użytkowników tablicy Ouija od setek lat. Jedną z najwcześniejszych interakcji z tym demonem miała mieć miejsce w 1816 roku.

Wówczas jego ofiarą padła młoda kobieta we francuskiej wiosce Teilly. Zgodnie z historią była ona opętana przez kilka demonów, nazywających się Mimi, Crapoulet i właśnie Zozo. Na

przestrzeni ostatnich lat demon ten zaczął być kojarzony z tabliczką Ouija. Rzekomo stanowi ona dla niego idealne narzędzie aby dotrzeć do naszej rzeczywistości. Tym samym, we współczesnych czasach jego imię pojawia się niemal wyłącznie przy okazji opętania za pośrednictwem tabliczek Ouija.

Zgodnie z opowieściami, Zozo zwykle zaczyna swoją wizytę w bardzo przyjazny sposób. Może udawać martwego przyjaciela lub krewnego, ale stopniowo staje się coraz bardziej wrogi i złośliwy. Rozmowy z nim, często kończą się wiązką wulgaryzmów splecionych z masą gróźb pod adresem przywołujących go osób. Gdy ofiara demona zdaje sobie sprawę, że nie jest to łagodny byt, zwykle jest już za późno.

Raz wyczarowany, Zozo powoduje wszelkiego rodzaju problemy, w tym manipuluje emocjami wszystkich obecnych graczy, pojawiając się jako groźna cieniasta postać, poruszając przedmiotami oraz powodując problemy zdrowotne i psychiczne, w niektórych przypadkach prowadząc biedną duszę, która go przywołała do szaleństwa. Mówi się nawet, że w pełni opętuje on ludzi, a także doprowadza ich do samobójstwa.

Historie na temat tej istoty wraz z ich rosnącą popularnością w czasach współczesnych można przypisać przerażającemu incydentowi z jego udziałem, do którego doszło w 2009 roku. Wówczas człowiek o imieniu Darren Evans, kilkakrotnie opowiadał przerażającą opowieść o przyzwaniu tej podstępnej istoty. Twierdził, że gdy po raz pierwszy zetknął się z tym demonem dosłownie oszalał, powtarzając w kółko „Z0Z0”.

Początkowo istota wydawała się przyjazna, ale zmieniło się to w kilka minut po rozpoczęciu seansu, kiedy to demon stawał się coraz bardziej agresywny. W pewnym momencie demon ogłosił, że zabierze Evansa i jego rodzinę do raju. Kiedy Evans zapytał, gdzie jest „raj”, wskaźnik przesunął się po tabliczce tworząc słowo „HELL” a więc piekło. Zaskoczony tym mężczyzna, natychmiast poszedł sprawdzić stan swojej dziewczyny oraz ich 1-letniego dziecka. Kobieta zupełnie zniknęła natomiast jego

córka zaczęła topić się w przelewającej się wannie. Dziecko przeżyło, ale Evans był zrozumiale wstrząśnięty i przerażony.

Ofiara demona twierdzi, że stwór wielokrotnie się z nim kontaktował, czasami wykazując się umiejętnością mówienia po łacinie i hebrajsku, a nawet powodując wszelkiego rodzaju nieszczęścia dla rodziny. Mowa tu nie o przesuwaniu mebli a niebezpiecznym upadku córki Evansa oraz tajemniczej chorobie układu oddechowego wymagającą hospitalizacji jaka spotkała samego Evansa.

Naturalnie dochodziło również do zdarzeń takich jak migotanie światła i poruszające się przedmioty, a jak twierdził sam poszkodowany, doszło nawet do fizycznego ataku demona który pozostawił po sobie zadrapania i siniaki. Sam Evans pojawił się nawet w programie telewizyjnym Ghost Adventures, a także napisał książkę wraz z badaczem zjawisk paranormalnych Rosemary Ellen Guiley na temat rozmaitych incydentów z udziałem Zozo.

Po ukazaniu się tej historii, w internecie pojawiły się setki innych relacji dotyczących kontaktowania się z tym demonem. Wszystkich za pośrednictwem tabliczek Ouija. Istnieje niezliczona liczba relacji ze spotkań z Zozo, a nawet powstały rzekome zdjęcia tej istoty i filmy wideo pokazujące, ludzi którzy zostali przez nią opętani.

Czy oznacza to więc że demoniczne siły faktycznie mogą dotrzeć do nas a wręcz zniszczyć nasze życie za pośrednictwem kawałka drewna? Nawet jeśli nie wierzycie w tego typu opowieści, sprawdzanie tego na własnej skórze nie wydaje się chyba warte ryzyka.

Autorstwo: M@tis

Zdjęcie: [Amy_Gillard](#) (CC0)

Źródło: [InneMedium.pl](#)